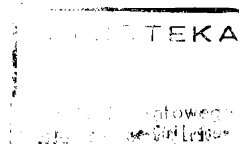


20 marca 1928 r.

URZĄD PATENTOWY



HO 1b 17/100



RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

OPIS PATENTOWY

Nr 8294.

Kl. 21 c 14.

Fabryka Aparatów Elektrycznych K. Szpotański i S-ka, Sp. Akc.
(Warszawa, Polska).

Izolatory elektryczne oraz sposób mocowania tychże w podstawie.

Zgłoszono 7 października 1924 r.

Udzielono 16 stycznia 1928 r.

Używane dotychczas izolatory podporowe i przelotowe mają główki i podstawy zaopatrzone w armaturę żeliwną, przymocowaną do porcelany specjalnym kitem. Kit ten po dłuższej pracy izolatora często kruszeje i wówczas żeliwna armatura oddziela się od izolatora, co wywołuje zawsze bardzo przykre następstwa, zwłaszcza, gdy izolatory podobne stanowią część składową aparatów wysokiego napięcia. Oprócz tego obecność nasad żeliwnych sprawia to, że część wysokości izolatora (porcelany) przepada bezpożytecznie na umocowanie nasady i podstawy, a stanowi to mniej więcej od 20 do 25% porcelany, która przy obliczeniu kosztu izolatora stanowi pozycję główną.

Braki powyższe usuwa budowa, stano-

wiąca przedmiot wynalazku niniejszego, wyobrażona na załączonym rysunku na fig. 1 dla izolatora podporowego i na fig. 2 dla izolatora przelotowego.

Porcelanowy kadłub *a* izolatora podporowego (fig. 1) posiada u góry i u dołu okrągłe wnęki o średnicy cokolwiek większej od szerokości klepek *c* i *d*, przechodzące wewnątrz izolatora w otwory o średnicy cokolwiek większej od długości tychże klepek. Wnęki górna i dolna nie łączą się ze sobą, lecz są przedzielone wewnątrz izolatora ścianką porcelanową *a*¹ o grubości przepisowej, w zależności od serii przepisowej (wielkości izolatora).

Na górną część izolatora nałożony jest krążek żelazny *b* o trzech otworach, z których największy środkowy jest nagwinto-

wany; krążek ten przymocowuje się śrubkami *f* do klepki wewnętrznej *c*. Do części dolnej w ten sam sposób śrubkami *g* jest do klepki *d* przymocowana żeliwna podstawa *e*.

Dla zapobieżenia nierównomierności obciążaniu zaciśniętych tych części izolatora, jak również usunięcia wzajemnego ciśnienia nierówności i chropowatości żelaza i porcelany, pomiędzy przylegające do siebie powierzchnie dwu tych materiałów są wprowadzone podkładki klingerytowe lub tym podobne wycięte w kształt krążków lub klepek *h*, *i*, *k*, *l*. W nagwintowany otwór krążka górnego *b* jest wkręcony kołek żelazny *m* o części górnej również nagwintowanej (na gwint gazowy, aby nie zmieniać przyjętego dotychczas górnego zakończenia izolatora podporowego). Środkowy nagwintowany otwór w żeliwnej podstawie izolatora pozostaje wolnym i służy do umocowania ostatecznego.

W izolatorze przelotowym (fig. 2) na oba wyloty tulei *a* izolatora (fig. 2) są nałożone żelazne gwintowane krążki *b*, nakręcane na miedziany lub mosiężny sworznień *d*. Pomiedzy krążki i porcelanę wkładają się podkładki *e* klingerytowe lub tym podobne.

Porcelanowy izolator *a* posiada na stronie zewnętrznej pośrodku w równym odstępie od wylotów gwint, na który nakrecona jest na konopiach przesyconych pokostem lub podobnym materiałem armatura żeliwna *e*.

Wystające przy wylotach izolatora końce sworznień *d* zaopatrzone są w odpowiednią potrzebną do dołączania przewodów ilość nakrętek i podkładek.

Zastrzeżenia patentowe.

1. Sposób mocowania armatury izolatorów do podstawy, znamienny tem, że izolatory umocowuje się w armaturze zapomocą środków czysto mechanicznych, bez użycia kitów i kleju.

2. Izolator podporowy zbudowany według zastrz. 1, znamienny tem, że przelotowy kadłub (*a*) izolatora podzielony jest wewnątrz ścianką (*a*¹) na dwie komory, z których jedna służy do umocowania krążka (*b*) zapomocą klepki wewnętrznej (*c*) oraz śrubek lub tym podobnych (*f*), a druga — do umocowania izolatora (*a*) zapomocą części podobnych w podstawie (*e*).

3. Izolator przelotowy (fig. 2) zbudowany według zastrz. 1, znamienny tem, że tulejka (*a*) izolatora posiada na końcach krążki (*b*) nakręcane na wewnętrzny sworznień przewodzący (*d*), a pośrodku gwint zewnętrzny, na który nakreca się armatura (*c*).

Fabryka Aparatów
Elektrycznych
K. Szpotański i S-ka, Sp. Akc.
Zastępca: K. Czempiński,
rzecznik patentowy.

